WYDANIE A

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, 14 grudnia | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5 | Nr 344 (1838)

Masy pracujące z entuzjazmem realizują zadania pierwszego roku Planu 6-letniego

Meldunki o przedterminowym wykonaniu planów na rok 1951

WARSZAWA (PAP). Ze wszystkich stron kraju napływają coraz liczniejsze meldunki o przedterminowym wykonaniu planów na rok 1950. Meldunki te świadczą o entuzjaźmie, z jakim masy pracujące Polski realizują zadania pierwszego roku wielkiego Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu.

Liczbę zakładów przemysłu metalowego, które wykonały swe zadania roczne, powiększyły ostatnio m. in. fabryki przemysłu precyzyjnego i optycznego. Pracownicy tego przemysłu, rywalizując z branżą maszyn rolniczych w przedterminowym wykonaniu planu rocznego, wyprzedzili przemysł maszyn rolniczych o jeden dzień. Przemysł precyzyjny i optyczny wykonał plan produkcji 27 listopada, a przemysł maszyn rolniczych — 28 listopada br.

Również elektrownie i podokręgi Zjednoczenia Energetycznego Okr. Łódzkiego wykonały na 31 dni przed terminem plan produkcji i rozdziału energii elektrycznej na 1950 r. Osiągnięcie to uzyskano w dużej mierze dzięki ofiarnej pracy brygad remontowych.

Sukcesy kolejarzy polskich powiększyło ostatnio wykonanie rocznego planu przewozów przez koleje normalne i wąskotorowe dyrekcji DOKP Poznań. Koleje normalnotorowe przewiozły od 13 do 17 proc. więcej towarów niż w 1949 r., przy jednoczesnym utrzymaniu regularności przebiegu pociągów osobowych. Pracownicy kolei wąskotorowych w DOPK Poznań zakończyli przedterminowo kampanię przewozów jesiennych.

O przedterminowym wykonaniu planu rocznego melduje także Centrala Złomu, która w zbiórce złomu stalowego osiągnęła 106 proc. planu złomu żeliwnego — 109,6 proc., metali nieżelaznych — 117,9 proc.

Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości komunikuje, że drobna wytwórczość obejmująca państwowy przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy, wykonała wartościowy plan swoich zadań pierwszego roku Planu 6-letniego w 106,2 proc.

Proces szpiegów brytyjskich



Toczący się obecnie w Warszawie proces Turnera, Nelmesa, Uppestona i Bobrowskiej ujawnia tajniki szpiegostwa anglo-amerykańskiego w Polsce oraz działalności podporządkowanych USA, wywiadów innych państw zachodnich. Na zdjęciu: główny oskarżony Turner.

Foto — Film Polski

Premier J. Cyrankiewicz do Kim Ir-Sena

WARSZAWA (PAP). Z okazji wyzwolenia Phenianu, Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz przesłał do premiera rządu Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei, Kim Ir-Sena depeszę gratulacyjną.

Niechaj to wielkie zwycięstwo — czytamy w depeszy — będzie zapowiedzią rychłego i całkowitego wyzwolenia spod jarzma imperialistycznego Waszego bohatersko walczącego o swoją wolność i niepodległość narodu.

Wyjazd delegacji polskiej do Pragi

WARSZAWA (PAP). Do Pragi wyjechała delegacja polska z sekretarzem gen. Kom. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, amb. J. K. Wendem na czele na posiedzenie komisji mieszanej dla ustalenia planu wymiany kulturalnej pomiędzy Polską a Czechosłowacją na rok 1951.

Wystawa o Warszawie w Berlinie

BERLIN (PAP). W gmachu Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD otwarta została staraniem niemieckiego towarzystwa krzewienia przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską wystawa pod tytułem „Warszawa, Pokój i Odbudowa".

Imperialiści amerykańscy i angielscy lekceważą żądania pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" ogłasza we wtorkowym numerze artykuł wstępny na temat komunikatu Trumana i Attlee. W artykule tym czytamy m. in.:

Porażka wojska agresorów amerykańskich w Korei wywołała odpowiedni efekt w kołach rządzących Stanów Zjednoczonych i Anglii. Jak wiadomo, niepowodzenia interwentów amerykańskich nastąpiły natychmiast po triumfalnych relacjach gen. Mac Arthura, który obiecywał żołnierzom amerykańskim powrót do domu na święta Bożego Narodzenia.

Szeroka opinia publiczna we wszystkich krajach była ogromnie wzburzona prowokacyjnym kursem polityki w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej, kursem, który proponowały otwarcie najbardziej agresywne koła Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na załamanie się agresji amerykańskiej w Korei.

Żądania jak najszybszego uregulowania kwestii koreańskiej poczęły rozlegać się coraz silniej w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Żądania takie ukazały się nawet na łamach części prasy burżuazyjnej i wypowiadane były przez poszczególnych działaczy politycznch zbliżonych do kół rządzących USA i Anglii.

W tej to atmosferze odbyło się spotkanie Trumana z Attlee w Waszyngtonie.

Podczas tego spotkania kierownicy

♠ c.d. str. 2

Przed wyborami do rad najwyższych republik związkowych

MOSKWA (PAP). Prezydia rad najwyższych Łotewskiej SRR, Mołdawskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Karelo-Fińskiej SRR rozpisały na dzień 18 lutego 1951 r. wybory do rad najwyższych tych republik.

W hołdzie bojownikom o wolność

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy obrad sesji Kom. Administr. Międzynarodowego Zrzesz. Zw. Zaw. Dokerów i Marynarzy w Warszawie udali się na grób Nieznanego Żołnierza i na cmentarz-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Polski.

W imieniu uczestników sesji wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i na cmentarzu-mauzoleum złożyli: sekretarz gen. zrzeszenia Fressinet i delegat Chin Ludowych — Czu-Czing.

Hitlerowska obsada zachodnio-niemieckiej armii najemnej

BERLIN (PAP). Według ostatnich wiadomości z Bonn, na stanowisko dowódcy zachodnio-niemieckiej armii najemnej przewidziany jest członek sztabu hitlerowskiego — b. hitlerowski gen Foertsch. W ostatniej wojnie był on szefem hitlerowskiej armii na Bałkanach, a uprzednio zajmował ważne stanowisko w wydz. prasowym hitlerowskiego ministerstwa obrony. Zastępcą jego ma być gen. Roehricht, zaś szefem wydz. personalnego armii zachodnio-niemieckiej genec. Kuntze.

ONZ nie może być parawanem dla ukrycia agresji USA w Korei i przeciwko Chinom

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komisji Politycznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad skargą tzw. „interwencji Chińskiej Republiki Ludowej w Korei".

W toku dyskusji zabrał głos szef delegacja polskiej amb. Wierbłowski.

Amb. Wierbłowski stwierdził, że delegacja polska popiera rezolucję radziecką, która dąży do stworzenia warunków dla przywrócenia pokoju, jedności i niezależności Korei zgodnie z zasadą samostanowienia narodu.

Następnie wystąpił szef delegacji ukraińskiej Baranowski. Mówiąc o oszczerczym oskarżeniu Chińskiej Republiki Ludowej o tzw. „interwencję w Korei Baranowski podkreślił, że nikt z występujących w dyskusji nie przytoczył żadnych dowodów tzw. „interwencji" Chińskiej Republiki Ludowej w Korei. Nie ma się czemu dziwić — powiedział on — że naród koreański znalazł w swej bohaterskiej i zaciętej walce wspaniałomyślne i braterskie poparcie ze strony wielkiego narodu chińskiego, które wyraziło się w tym, że patrioci chińscy postanowili pomóc narodowi koreańskiemu w wypędzeniu interwentów. Baranowski wskazał, że w walce przeciwko agresorom amerykańskim i ich sługusom w Korei uczestniczą ochotnicy chińscy.

Delegacja ukraińska — oświadczył Baranowski — uważa, że należy obecnie mówić nie o rzekomej interwencji Chińskiej Republiki Ludowej w Korei, lecz o napaści Stanów Zjednoczonych na Koreę i Chińską Republikę Ludową oraz o próbach Stanów Zjednoczonych rozpętania wojny przeciwko Chinom. Zgromadzenie Ogólne nie powinno dopuścić, aby imperialiści amerykańscy wykorzystali ONZ jako parawan dla ukrycia swej agresji w Korei i przeciwko Chinom.

Na zakończenie Baranowski oświadczył, że delegacja ukraińska w pełni popiera projekt rezolucji radzieckiej,

Obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów

WARSZAWA (PAP). W stolicy rozpoczęła się sesja Kom. Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zaw. Marynarzy i Dokerów — przodującego oddziału międzynarodowej klasy robotniczej w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

W sali ZNP zasiedli przedst. dokerów i marynarzy: Bułgarii, Czechosłowacji, Chin Ludowych, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, NRD, Polski, Rumunii, USA i Włoch.

Światową Federację Zw. Zaw. reprezentuje sekretarz Federacji — B. Gebert.

W drodze na obrady są delegacje: ZSRR i Australii. Ponadto wraz z gorącymi pozdrowieniami przesłali na sesję sprawozdania: przew. zw. zaw. marynarzy kanadyjskich Davis i przewodn. związku stewardów i kucharzy okrętowych USA — Bryson.

Przedstawiciele tych dwóch związków uzasadniają swą nieobecność na obradach wzmożonymi represjami w ich krajach ojczystych. Przewodniczący zw. zaw. transportowców Kolumbii — Escamilli nie mógł przybyć na obrady, gdyż rząd Kolumbii w ostatniej chwili uniemożliwił mu wyjazd.

Na otwarcie obrad przybyli: min. żeglugi M. Popiel, min. komunikacji J. Rabanowski, przew. CRZZ — W. Kłosiewicz, wiceprzewodn. CRZZ — Al. Burski i inni czołowi polscy działacze związkowi.

Budownictwo pokojowe

Dobiega końca rok 1950, pierwszy rok Planu Sześcioletniego. Zbliża się chwila, gdy spojrzymy w tył, by zbilansować naszą dotychczasową pracę, by zliczyć nasze osiągnięcia i z nabytych doświadczeń wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Już dziś możemy powiedzieć, że to retrospektywne spojrzenie poza siebie napełni nas głębokim i uzasadnionym optymizmem, napełni nas silną wiarą w zwycięstwo naszej słusznej sprawy.

Weszliśmy bowiem na drogę intensywnego budownictwa pokojowego.

To jest prawda, której nikt nie zaprzeczy. Każdy nasz wysiłek, każde przedsięwzięcie podejmowane jest w imię utrwalenia Pokoju. Czy to będą rosnące w socjalistycznym tempie mury Nowej Huty, czy bloki domów mieszkalnych odrodzonej Warszawy, czy fabryki, elektrownie, czy szkoły, lub szpitale — wiemy jedno: każda cegła położona przez polskiego murarza służy sprawie Pokoju. Budując moc gospodarczą naszej Ludowej Ojczyzny, budujemy trwały, pełny Pokój.

Budujemy zaś z entuzjazmem i optymizmem, wierzymy bowiem głęboko w to, że plon naszej ofiarnej pracy nie ulegnie zniszczeniu, że na stawiane przez nas domy nie runą bomby.

Nikt i nic nie wydrze z naszych serc wiary w ostateczne zwycięstwo Pokoju. Tkwi ona w nas silnie i właśnie ona jest motorem naszej twórczej pozytywnej pracy.

Pracujemy spokojnie i ufnie, mamy bowiem w sobie moc, jaką daje nam świadomość naszej siły, poczucie tego, że nie jesteśmy osamotnieni. Że z nami są setki milionów ludzi dobrej woli, którzy również chcą budować, a nie niszczyć.

Ludzi tych nie dzielą żadne „żelazne kurtyny", wymyślone przez tych, którzy w imię swych brudnych interesów pragną zasiać ziarno niezgody i nieufności między narodami.

W tym samym stopniu pragnie Pokoju doker z Coventry, jak i tokarz ze Stalingradu. I jeden i drugi chcą odbudowywać swe zniszczone wojną miasta, chcą stawiać szkoły, teatry i kina, chcą tworzyć jasną i pogodną przyszłość. Mogą się różnić pod wieloma względami — w tym jednak wypadku ich myśli i dążenia są wspólne, są jednakie.

I to jest druga prawda, której nikt nie zaprzeczy.

Minął Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Całe społeczeństwo polskie zaznajomiło się jeszcze bliżej z osiągnięciami naszego wielkiego sąsiada. O czym przekonaliśmy się, patrząc w głąb Kraju Rad?

Przekonaliśmy się o tym, że ludzie radzieccy są przykładem konstruktywnych budowniczych Pokoju. Przekonaliśmy się o tym, że ludzie radzieccy są dziś przodującą siłą obozu bojowników o Pokój.

Czyż społeczeństwo, które rozpoczyna gigantyczne budowy, obliczone na przeciąg lat, budowy, które zmienią oblicze pustyń i stepów, czyż społeczeństwo takie może myśleć o wojnie?

Każdy rozumnie myślący człowiek musi na to odpowiedzieć przecząco. Nikt nie buduje po to, by niszczyć.

My, w Polsce, budujemy nowy, słoneczny dom naszej Ojczyzny. Budujemy go swą codzienną wytężoną pracą.

O tym, że budujemy szybko — niech świadczą meldunki, jakie napływają z całego kraju, meldunki mówiące o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

Budujemy szybciej i lepiej, niż przewidywał to Plan, bowiem szybciej chcemy budowę zakończyć, szybciej chcemy dźwignąć pod dach naszą rosnącą od fundamentów Socjalistyczną Ojczyznę.

Każdy murarz, pracujący na warszawskiej budowie wie, że każda po-

łożona przezeń cegła przyśpiesza dzień, w którym w zbudowanym przez niego domu zaperli się radosny śmiech dziecięcy. Dlatego pracuje lepiej, szybciej i wydajniej.

Każdy robotnik amerykański, pracujący w fabryce zbrojeniowego koncernu Duponta wie, że każdy wyprodukowany przezeń pocisk armatni przyśpiesza dzień, w którym rozpali się żagiew nowej wojny, niszczącej ludzki dorobek, rujnującej domy, gaszącej śmiech dziecięcy. Dlatego pracuje wolniej, oporniej.

I na tym polega właśnie bezapelacyjna wyższość budownictwa pokojowego, budownictwa, które zwycięży. I w tym właśnie tkwi tajemnica naszych zwycięskich osiągnięć i naszej niezłomnej wiary w ostateczny triumf idei, za którą stoi miliard ludzi, w triumf idei Pokoju (Jot).

„Izwiestia" o komunikacie Trumana i Attlee

c.d. ze str. 1

polityki dwóch mocarstw powinni byli wyciągnąć wnioski z sytuacji, do jakiej doprowadziła agresywna polityka Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Komunikat opublikowany po naradzie, a stanowiący wspólną deklarację Trumana i Attlee, wskazuje, że imperialiści amerykańscy i angielscy niczego się nie nauczyli na wydarzeniach w Korei i postanowili uparcie kontynuowa agresję przeciwko narodowi koreańskiemu oraz dążyć do jej rozszerzena, lekceważąc żądania pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej, rozlegające się zarówno w Anglii jak i w Stanach Zjednoczonych.

Co się tyczy zawartych w komunikacie ogólnikowych zapewnień, że USA i Anglia dążą do pokoju i do pokojowego uregulowania wszystkich nierozstrzygniętych problemów to deklaracje te wykorzystano w komunikacie, jako zasłonę dymną, za którą, z punktu widzenia imperialistów amerykańsko-angielskich wygodniej jest przygotowywać nową wojnę.

STAN POGODY

Nocą w północno-zachodniej połowie kraju lokalne przymrozki. — Dniem temperatura powyżej 0 st. do 6 st.

Trzeci dzień procesu Turnera i współoskarżonych

Ujawnienie sensacyjnych dokumentów wywiadu brytyjskiego

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu drugiego dnia procesu Turner zeznaje, że w instrukcjach od brytyjskich central wywiadowczych otrzymał polecenie przeprowadzenia wywiadu nie tylko w stosunku do lotnictwa polskiego, ale i lotnictwa radzieckiego.

W sprawie wykorzystania obywateli polskich dla zdobywania informacji wywiadowczych — Turner zeznaje, że swych informatorów Polaków poznał za pośrednictwem Ireny Findaisen, którą grzecznościowo podwoził samochodem z Zalesia do Warszawy. Skalski i Śliwiński udzielili oskarżonemu informacji, dotyczących siły i sprzętu lotnictwa wojskowego.

Turner wykorzystywał niektórych swych informatorów-Polaków do sprawdzenia informacji otrzymanych od Skalskiego.

Oskarżony wymienił w trakcie swych zeznań szereg nazwisk attaches wojskowych, którzy zajmowali się szpiegostwem. M. in. Turner, wymienił nast. nazwiska: ze strony W. Brytanii: attache morski kpt. Ruck-Keene, attaches wojskowi- mjr Winton, mjr Marshall, attaches lotniczy: mjr Dobree-Bell, mjr French. Ze strony St. Zjednoczonych: attaches wojskowi: płk Dingley, płk Jessic, kpt. Rudziak, attaches lotniczy: płk Eriksen. Ze strony Kanady: attache wojskowy płk. Cutbill.

Z dalszych zeznań Turnera wynika że wobec trudności prowadzenia wywiadu w ZSRR — wywiad brytyjski interesował się szczególnie sprzętem pochodzenia radzieckiego używanym jak wiadomo w Polsce.

W dalszym ciągu Turner podaje, że brał udział w konferencjach czwartkowych w ambasadzie brytyjskiej. Na jednej z takich konferencji powtórzone zostało zdanie, wygłoszone przez ministra Bevina, który oświadczył, iż „przekreślił on Polskę". Znaczyło to — jak wyjaśnił Turner — że z punktu widzenia interesów angielskich Polska nie odegra już żadnej roli, ponieważ obecny ustrój Polski jest już utrwalony i mimo wszelkich usiłowań nie da się już tego zmienić.

Turner podaje, że był to właśnie okres bezpośrednio poprzedzający ucieczkę Mikołajczyka z Polski.

Podając następnie dalsze szczegóły ucieczki Mikołajczyka, oskarżony stwierdza, że po przybyciu do portu londyńskiego, przewieziony on został na jedno z lotnisk, w celu upozorowania, że uciekł rzekomo samolotem z Niemiec.

Prokurator zapytuje następnie, czy ze znanych Turnerowi dokumentów wywiadu brytyjskiego należało wnioskować, że Stany Zjednoczone i Anglia chciały rozpętać wojnę?

Oskarżony: To jest wniosek, który ja z tego wyciągnąłem.

W tym miejscu przewodniczący zarządził na wniosek prokuratora tajność rozprawy.

*

WARSZAWA (PAP). W trzecim dniu procesu przeciw Turnerowi i współoskarżonym zeznawali: Nelmes, Upperton i Bobrowska. Oskarżeni ci przyznali się do winy. Po zeznaniach świadków, którzy potwierdzili w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia sąd ujawnił na wniosek propuratora szereg sensacyjnych dokumentów wywiadu brytyjskiego. M. in. odczytano okólnik min. Bevina w sprawie organizacji wywiadu oraz instrukcje wywiadowcze dla attaches brytyjskich.

Na wstępie trzeciego dnia rozprawy Turner odpowiadał na pytania obrońców. Oświadczył on m. in., że Bobrowska nie wiedziała o jego działalności wywiadowczej oraz, że zgodziła się na nielegalny wyjazd do Anglii wskutek jego namowy. Turner zeznał również, że Nelmes i Upperton wiedzieli jedynie o oficjalnym charakterze jego pracy w Polsce.

Z kolei sąd przesłuchał oskarżonego Gordona Nelmesa, trzeciego oficera statku „Baltavia". Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że udzielił pomocy Turnerowi i Bobrowskiej głównie wskutek próśb pierwszego oficera Mac Donalda, względem którego miał dług wdzięczności.

Po opisanych znanych już okolicznościach ucieczki Bobrowskiej osk. przedstawił sądowi swe stanowisko wobec wczorajszych zeznań Turnera, Nelmes oświadczył:

„W przeciwieństwie do tego, co pisze prasa labourzystowska i konserwatywna w W. Brytanii — stwierdziłem, przysłuchując się zeznaniom składanym przez p. Turnera, że Rosja pracuje wyłącznie dla pokoju, a nie przgotowuje się do wojny. Chciałbym zobaczyć po moim powrocie do Anglii, czy prasa na moją prośbę opublikowałaby ten ważny i autentyczny fakt.

Chciałbym, żeby było zupełnie jasne, iż nie jestem komunistą. Ale jeśli podziwiam wysiłki, jakie Polska czyni w odbudowie swojego przemysłu dla pokojowych celów, jeśli chcę wychować swoje dzieci w świecie pokoju, jeśli kocham moją rodzinę w Anglii i nie chcę, ażeby była ona zmuszona brać udział w okropnościach nowej wojny, jeśli to wszystko jest prawdą, to powinniście mnie sklasyfikować tak jak wiele, wiele tysięcy innych Anglików — jako gorących komunistów".

Następnie zeznaje osk. Henry Upperton, drugi oficer „Baltavii", który również przyznaje się do winy.

Upperton oświadczył, że udzielił pomocy Turnerowi i Bobrowskiej z przyczyn czysto prywatnych i dodał, że nie wiedział o działalności szpiegowskiej Turnera.

Osk. Bobrowska przyznała się do przestępstwa zarzucanego jej aktem oskarżenia. Opisała ona przebieg znajomości z Turnerem, który opuszczając Polskę namawiał ją do nielegalnego wyjazdu zagranicę. Po wyjeździe Turner przysłał jej szereg listów, podsuwając różne możliwości nielegalnego wyjazdu. 16 maja br. Turner przybył do Gdyni osobiście i w decydującej rozmowie z Bobrowską — uzyskał w końcu jej zgodę na nielegalny wyjazd. Oskarżona oświadcza, że przyczyną tej decyzji była jej sympatia dla Turnera. Utrzymuje ona, że nie wiedziała o jego działalności wywiadowczej. „Zdaję sobie sprawę — powiedziała Bobrowska — iż popełniłam jako Polka błąd, chcąc uciekać z Polski. Zdaję sobie sprawę ze swej winy, chociaż nie bez znaczenia był mój związek z Turnerem. Nie uważam tego za usprawiedliwienie mego czynu — chcę tylko powiedzieć, że tego żałuję.

7 rocznica podpisania układu radziecko — czechosłowackiego

MOSKWA (PAP). Dnia 12 bm. upłynęła 7 rocznica podpisania radziecko-czechosłowackiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy w okresie powojennym.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przesłał z tej okazji do przewodniczcego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szwernika depeszę, w której w imieniu narodu czechosłowackiego przesyła gorące pozdrowienia.

Cała prasa czechosłowacka zamieszcza artykuły poświęconen 7-mej rocznicy zawarcia układu. — Dziennik „Rude Pravo" stwierdza m. in., że układ ten stał się podstawą wszechstronnej współpracy między obu krajami i pomocy okazywanej narodowi czechosłowackiemu przez Związek Radziecki w budownictwie socjalizmu. Układ ten — podkreśla dziennik — to układ pokoju.

Przed naradą monarcho-faszystowską

ATENY (PAP) Radio Wolnej Grecji podkreśla, że do Salonik udać się ma sztab generalny greckiej armii monarcho-faszystowskiej. Głównym celem tej podróży jest zawarcie sojuszu wojskowego z Tito i omówienie związanych z tym zamierzeń.

Moralny przywódca bandy dywersyjnej skazany na 10 lat więzienia

GRUDZIĄDZ (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał ostatnio na sesji wyjazdowej w Grudziądzu sprawę ks. Franciszka Wojnowskiego — proboszcza par. Sarnowo w pow. chełmińskim, ostatnio zamieszkałego w Zabrzu pod fałszywym nazwiskiem Jana Kędzierskiego. Ks. Wojnowski odpowiadał za udzielanie pomocy moralnej grupie dywersyjnej, mającej na celu walkę przeciw ustrojowi Polski Ludowej i mordowanie działaczy demokratycznych, żołnierzy WP oraz funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa.

Uznając w pełni winę oskarżonego i silne napięcie złej woli wyrażające się w długotrwałej działalności przestępczej sąd skazał osk. ks. Wojnowskiego na łączną karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz na przepadek całego mienia.

Koła TPPR na wsi udostępniają swym członkom wiedzę i doświadczenia ludzi radzieckich

WARSZAWA (PAP). Koła TPPR — w okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poważnie ożywiły swą pracę wkładając dużo inicjatywy w udostępnienie swym członkom wiedzy i doświadczeń ludzi radzieckich oraz wykazując dużą aktywność w umasowieniu szeregów Towarzystwa.

Na terenie tylko jednego woj. opolskiego powstało 1.100 nowych kół TPPR z 71 tysiącami członków. Ogólna liczba członków Towarzystwa w tym województwie wynosi obecnie 200 tys.

Od listopada br. chłopi tego województwa zorganizowali przeszło 40 kół miczurinowskich.

ZSCh. w Szczecinie zorganizował „Wieczór pieśni i tańca" pod hasłem „Wieś przodownikom i racjonalizatorom Szczecina". W dziesiątkach imprez w woj. szczecińskim, które odbyły się w ośrodkach wiejskich, PGR i spółdzielniach produkcyjnych wzięło udział 20 tys. osób.

We wsiach woj. gdańskiego w okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni odbyło się ponad 500 akademii i wieczornic świetlicowych w gminach i gromadach. Wygłoszono ponad 1000 odczytów, urządzono 20 wystaw książek i czasopism radzieckich.

Dużym powodzeniem na zorganizowanych wystawach książki cieszyła się radziecka encyklopedia rolnicza, która znalazła wielu nabywców.

Wiec pracowników wolnych zawodów w Londynie

LONDYN (PAP). W gmachu ratusza w Londynie odbył się wiec pracowników wolnych zawodów i działaczy kultury. Wiec zorganizowany został przez podkomisję Kom. Wyk. Brytyjskiej Partii Komunistycznej pod hasłem: „Nauka i sztuka w walce o pokój i niezależność narodową". Sekretarz gen. partii komunistycznej Harry Pollitt wskazał na niebezpieczeństwo wojennych planów rządu USA dla niezależności Anglii.

Wzmocnienie masowego ruchu w obronie pokoju — powiedział on — jest podstawowym zadaniem każdego rozsądnego obywatela Anglii.



49

A wczesnym rankiem, zaraz po wschodzie słońca, Anka Tomczakówna pobiegła do zagajnika, w którym nastąpił wypadek. Tym razem nie szukała długo. W tym samym miejscu, gdzie uprzedniego ranka leżał rozbity motocykl, spostrzegła uwiązany do młodej sosny kawał stalowego drutu. Drut nosił ślady świeżego cięcia.

Jedno z drzew, stojące po drugiej stronie drogi, miało na tej samej wysokości poszarpaną korę.

Anka obejrzała wszystko dokładnie i szybko wróciła do Brzozowic.

ROZDZIAŁ PIĄTY

1.

Dzień był słoneczny, powietrze pełne kurzu. Po tygodniu, w ciągu którego ustawicznie padał deszcz — nie bo przejaśniało, chmury rozpierzchły się i znikły.

Dochodziło południe, gdy na drodze łączącej Brzozowice z szosą lubelską ukazało się niewielkie auto osobowe. Prychając zmęczonym silnikiem, podskakiwało na wybojach, szybko pokonując odległość, dzielącą je od pierwszych zabudowań wioski.

Przed samą wsią droga była trochę lepsza, brukowana i auto nieco zwiększyło szybkość.

Strasząc wałęsające się po drodze kury i gęsi, dotarło przed budynek, w którym mieściła się remiza ochotniczej straży pożarnej.

Z auta wysiadł drugi sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR, Malicki.

Był to młody jeszcze mężczyzna, o zniszczonej twarzy, ubrany w długie buty i szary kurzowiec. Przymrużył oczy, chroniąc je przed rażącym blaskiem słońca i spojrzawszy na auto zawołał:

— Wysiadajcie, inżynierze, to tu!

Z samochodu wygramolił się mały, chudy człowieczek w kapeluszu, jesionce i okularach. Pod pachą ściskał dużą tekę z żółtej skóry.

— Ale droga fatalna... — zrzędził. — Wszystkie bebechy ze mnie wytrzęsło!...

Malicki nie odpowiedział. Znał inżyniera dobrze i nigdy nie zwracał uwagi na jego utyskiwania.

Ruszył przodem, wszedł w obejście i zatrzymał się przed zwalonym tam materiałem. Dość chaotycznie poukładane, leżały wielkie, dziesięciometrowe impregnowane słupy, przewody, izolatory, konstrukcje wsporcze. Trzony izolatorów nosiły ślady rdzy.

Sekretarz przyglądał się temu wszystkiemu przez chwilę, po czym zapaliwszy papierosa, mruknął jakby do siebie:

— Materiał jest, najwyższy czas zaczynać...

Inżynier skrzywił wargi.

— A projekt, plany, kosztorysy?

— Gotowe. Przedwczoraj Lublin zatwierdził. Nie ma co zwlekać, tylko pora brać się do roboty...

Towarzysz Malickiego położył teczkę na jednym ze słupów i począł skrupulatnie oglądać budulec. Mruczał przy tym coś, czego Malicki nie mógł zrozumieć. Na twarzy jego nie było jednak widać zbytniego entuzjazmu. Raczej przeciwnie.

Wreszcie wyprostował grzbiet.

— Wy sądzicie... — powiedział wolno, przecierając jednocześnie szkła okularów, które zapotniały mu od gorąca — wy sądzicie, że to wszystko to tak szast! — prast! — i gotowe! A to tymczasem, towarzyszu, elektryfikacja takiej dużej wsi, to nie bagatela! Przede wszystkim mało mamy ludzi, a sam materiał nie wystarczy! Trzeba zapewnić sobie pomoc chłopstwa! Ot, co! Ja mogę wytyczyć trasę, owszem, ale oni muszą rozwieźć materiał, wyciąć zawadzające drzewa, oznaczyć odstępy między słupami, wykopać doły i tak dalej i tak dalej... Roboty jest do licha i trochę!

Przez czas trwania monologu inżyniera, Malicki ze skupioną uwagą obserwował szary słupek popiołu, jaki zebrał się na końcu palonego przezeń papierosa.

Słowa te nie były dla niego nowiną. Nie słyszał ich po raz pierwszy. Gdy chodziło o szybkie przeprowadzenie jakiejś zaplanowanej pracy, to oni — fachowcy, specjaliści — zawsze wysuwali swoje obiekcje. Byli jakby zimnym tuszem, studzącym zapał innych. Wytykali palcem istniejące trudności, wysuwając je na plan pierwszy, a gdy nie mogli ich dojrzeć — to wyszukiwali je celowo. Wszystko po to, aby pokazać i udowodnić, że to nie tak łatwo, nie tak szybko, nie tak prosto, jak to on sobie wyobraża.

Malicki pochodził ze wsi. Nie znał się na sprawach, związanych z pracami elektryfikacyjnymi. Znał jednak wieś. Wiedział, jak bardzo łaknie ona elektryczności. Wiedział, że mało i średniorolni chłopi zrobią wszystko, by pomóc ekipie elektryfikacyjnej. Nie przeceniał, ale i nie bagatelizował trudności. Wiedział, że one istnieją. Bezsprzecznie. Wiedział jednak i to, że po to są, aby je usuwać.

Kiedy inżynier skończył, Malicki popatrzył nań jakoś twardo i zapytał:

— Czyżbyście twierdzili, inżynierze, że sprawa zelektryfikowania tych Brzozowic to takie niezwykle ciężkie i trudne przedsięwzięcie?

Kalendarzyk

Środa, 13 grudnia 1950 r.
Katolicki: Łucji, Otylii.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24,29

Powszechny spis urządzeń sportowych

W ub. wtorek odbyła się w Woj. Kom. Kult. Fiz. narada robocza, w celu technicznego rozpracowania zagadnienia związanego z powszechnym spisem urządzeń sportowych, który odbędzie się 17 bm.

Powołano Woj. Kom. spisową, w skład której weszli przedstawiciele fachowych Wydz. WKKF z sekretarzem ob. Murzynem jako przewodn. na czele oraz przedst. zainteresowanych organzacji.

Kolejarze bydgoscy na pierwszym miejscu

we współzawodnictwie międzyoddziałowym

Ostatnio odbyło się podsumowanie wyników międzyoddziałowego długofalowego współzawodnictwa kolejarzy za III kwartał br. We współzawodnictwie tym brały udział oddziały: Bydgoszcz, Gdańsk, Szczecin i Kraków, i obejmowało ono: planową obsługę stacji, regularność pociągów pasażerskich i towarowych, praca manewrowa i bezawaryjna oraz odpowiednią eksploatację wagonów towarowych i parowozów.

Po zanalizowaniu wyników okazało się, że pierwsze miejsce zajęli kolejarze oddziału bydgoskiego uzyskując 2150 punktów przewagi nad Gdańskiem, 939 punktów na Szczecinem i 5,36 proc. nad Krakowem.

Wynik III kwartału jest poważnym sukcesem i świadczy sam za siebie o pracy bydgoskich kolejarzy. *(b)*

Zapoznamy się z życiem i twórczością Maks. Piotrowskiego

Zarząd Okręgu Bydgoskiego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych organizuje w niedzielę, dnia 17 bm. wspólne zwiedzenie wystawy oraz miejsc związanych z życiem i twórczością Maksymiliana Piotrowskiego, wybitnego malarza polskiego z XIX w. Prelekcję o życiu i twórczości Piotrowskiego wygłosi tow. Nyka Józef, który poprowadzi także wycieczkę do miejsc związanych z życiem znakomitego artysty.

Zbiórka o godz. 11 w Państwowym Muzeum im. Wyczółkowskiego, Al. 1 Maja nr 4.

Zebranie SKRK

Oddział Bydgoski, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, zwołuje na piątek, dzień 22 bm., walne zebranie swych członków, które odbedzie się o godz. 18 w Sali Miejskiej Rady Narodowej, Ratusz II piętro. Na porządku obrad znajdują się ważne i o donio:łym znaczeniu dla naszego Komitetu sprawy m. in. wybór nowego Zarządu.

Rzeczy znalezione

Na ul. Hetmańskiej znaleziono obrączkę ślubną, która jest do odebrania w redakcji naszego pisma.

Przechodni Proporzec Pokoju zdobyła brygada z P. Z. B. M.

im. „Młodej Gwardii“

Przechodni Proporzec Pokoju na terenie woj. bydgoskiego jest najwyższą nagrodą pokojową przeznaczoną dla najbardziej aktywnych w dziedzinach pracy zawodowej i pokojowej zespołów względnie jednostek.

Począwszy od dnia 22 lipca do chwili obecnej Proporzec znajduje się w rękach wybitnego racjonalizatora i przodownika pracy, maszynisty parowozu Pm 2—5 Wojciecha Czapczyka.

Specjalna komisja wyłoniona przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju analizowała ostatnio osiągnięcia zarówno wybijających się na czoło pracy pokojowej i zawodowej zespołów i jednostek na terenie woj. bydgoskiego i przyszła do przekonania, że Proporzec należy przyznać brygadzie młodzieżowej im. „Młodej Gwardii“ z Państwowych Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy. Brygada ta bowiem wybiła się na czoło wszystkich zespołów młodzieżowych pracujących na terenie województwa.

Jakie są osiągnięcia tej brygady?

We wrześniu wykonanie nowej normy przez zespół wyraża się w 156 proc., w październiku — 122 proc., w listopadzie — 164 proc. W czasie od 27 października do 7 listopada br. z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej brygada im. „Młodej Gwardii“ wykonała 5 szufli nowego typu do betoniarek. Szufli takich dotychczas w Polsce nie produkowano. Z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, w czasie od 15—22 listopada brygada wykonała podstawę do młyna, przekraczając przy tym produkcję o 13 proc., a nadto wykonała 25 kubełków do elewatora. Poza tym brygada, jako pierwsza na terenie województwa, przyjęła apel Lidii Korabielnikowej i 1—2 dni w miesiącu pracuje na zaoszczędzonym materiale.

Te i inne osiągnięcia zespołu skłoniły komisję do przyznania brygadzie im. „Młodej Gwardii“ Przechodniego Proporca Pokoju.

Uroczyste wręczenie tej nagrody odbędzie się prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę. (r)

Wojewódzki aktyw KOP

analizuje dotychczasową działalność i ustala plan dalszej pracy

Na terenie woj. bydgoskiego na 226 seminariach przeszkolono 6.815 agitatorów, zebrań gromadzkich przeprowadzono 4.903, zakładowych 1.520, obwodowych 475, szkolnych 2.470. Uczestniczyło w nich ogółem 1.005.759 osób, w tym 448.377 ludzi ze wsi.

15,5 mil. zł w nowej walucie wyniosły zobowiązania kongresowe, tysiące listów przesłano do uczestników Kongresu, 125 zespołów świetlicowych wyjechało na wieś celem uczczenia Kongresu.

W akcji masówek na czoło wysunęła się Bydgoszcz, gdzie w zebraniach brało udział 136.100 osób, dalej idą miasto Toruń i powiaty Rypin i Lipno oraz miasto Włocławek. Najsłabsza frekwencja na masówkach i zebraniach była w pow. bydgoskim w Mogilnie i Tucholi.

Oto dane cyfrowe, jakie przedstawił na wczorajszym zebraniu aktywu wojewódzkiego KOP sekretarz komitetu Marceli Kubiński.

W dyskusji nad sprawozdaniem delegaci powiatowych i miejskich KOP przedstawili osiągnięcia swoich komitetów oraz projekty programu prac na najbliższą przyszłość. Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący WKOP Cezary Morawski, podkreślając, że II Światowy Kongres Pokoju wyzwolił szereg nowych wybitnych sił do walki o pokój i zmobilizował wokoło sprawy Pokoju szerokie masy ludności.

Plan pracy na najbliższą przyszłość WKOP przewiduje zebrania prezydiów komitetów i zaplanowanie akcji, odprawy prelegentów i trójek agitatorskich a następnie wielką akcję sprawozdawczą z Kongresu, która trwać będzie od 17 grudnia do 31 stycznia. Celem tej akcji będzie dotarcie do wszystkich mieszkańców województwa z uwzględnieniem ludności niezorganizowanej zarówno na wsi jak i w mieście.

Nowy system sprzedaży węgla

BSS i MHD uruchomią 33 placówki detaliczne

Dotychczas ludność zaopatrywała się w węgiel, zakupując od razu większe ilości, a tym samym wybierała z Central Zbytu Węglowego wszystek towar. Powodowało to, że nie wszyscy zdążyli się zaopatrzyć w węgiel na zimę.

W związku z tym Min. Handlu Wewnętrznego wydało specjalne zarządzenie regulujące sprzedaż węgla. Celem zapewnienia ciągłości zaopatrzenia świata pracy w ilości węgla potrzebnego do codziennego użytku w br. na terenie całego kraju wprowadzone będą placówki wydające węgiel w małych ilościach.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja Prez. MRN przy udziale przedstawicieli Wydz. Handlu MRN, handlu uspołecznionego, Komisji Handlu i organizacji społecznych celem ustalenia placówek sprzedaży węgla na terenie Bydgoszczy.

W najbliższym czasie na terenie miasta uruchomione zostaną 33 punkty sprzedaży. W chwili obecnej BSS ma 6 punktów, lecz sprzedaż odbywa się jedynie w punkcie przy ul. Artyleryjskiej. BSS uruchomi na terenie miasta 21 nowych punktów sprzedaży, a MHD 6.

Przy ustalaniu punktów sprzedaży zostaną wzięte pod uwagę dzielnice zamieszkałe przez ludność robotniczą. W punktach sprzedaży będzie można codziennie zaopatrzyć się w 25 kg węgla. Plan rozmieszczenia punktów sprzedaży podany zostanie w najbliższych dniach. (a)

Masowe szkolenie aktywu członków BSS

Kilkaset członków Komitetów Sklepowych i aktywu Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców zostało przeszkolonych na niedzielnych całodniowych kursokonferencjach. Szczególny nacisk położono na masowość konferencji, aby objąć szkoleniem jak największą ilość osób. Mając na uwadze doniosłe znaczenie Komitetów Członkowskich w powiązaniu z szerokimi rzeszami członkowskimi, kurso-konferencja niewątpliwie przyczyni się do ożywienia ich działalności.

Aby zapewnić możliwie najlepsze wykorzystanie czasu i maksimum wygody, zarząd BSS zorganizował dla uczestników szkolenia bezpłatne obiady w reprezentacyjnych gastronomiach Spółdzielni. Dla pozostałego aktywu szkolenie odbędzie się w przyszłą niedzielę, tj. dnia 17 bm.

650 nowych kół TPPR i 250 kursów języka rosyjskiego w woj. bydgoskim

W okresie trwania „Miesiąca” odbyło się w woj. bydgoskim ponad 6 tys. odczytów, 2.172 akademii, 450 koncertów muzyki radzieckiej i ponad 300 stałych i ruchomych wystaw, popularyzujących osiągnięcia kulturalne i gospodarcze Związku Radzieckiego. Wszystkie te imprezy cieszyły się olbrzymią frekwencją.

Poważnie wzrosła liczba osób uczęszczających na kursy języka rosyjskiego. We wsiach i miastach woj. bydgoskiego powstało 250 nowych kursów języka rosyjskiego. Przeważający odsetek uczestników kursów stanowią robotnicy i chłopi.

Klasa robotnicza i pracujące chłopstwo woj. bydgoskiego dokumentuje swe uczucia serdecznej przyjaźni i wdzięczności dla narodu radzieckiego masowym organizowaniem kół TPPR. W okresie „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” powstało około 350 nowych kół TPPR na wsi i około 300 w miastach z łączną liczbą 15 tys. członków.

Szkolenie zawodowe w Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna“

Ostatni wieczór zorganizowany w świetlicy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka” (Ilustrowany Kurier Polski) przez Komisję Kulturalno-Oświatową przy Radzie Zakładowej Spółdzielni poświęcony był szkoleniu zawodowemu pracowników, konsekwentnie prowadzonemu przez Komisję poprzez liczne popularne prelekcje wygłaszane przez najlepszych fachowców danej dziedziny i ilustrowane ponadto częstokroć filmami, lub organizowanymi ad hoc wystawami poglądowymi.

Tym razem pracownicy Spółdzielni, a i liczni pracownicy innych zakładów poligraficznych Bydgoszczy mieli możność zapoznać się z niezmiernie interesującą dziedziną związaną ściśle z drukarstwem, tzw. chemigrafią. Jeden z najlepszych specjalistów chemigrafii w Bydgoszczy pracownik Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ob. Marian Kończal przedstawił nie tylko skomplikowane procesy, jakich dokonywa się w zakładach chemigraficznych przy przekształceniu zwykłej odbitki fotograficznej na cynkową kliszę, która służy do reprodukcji zdjęć i rysunków we wszystkich gazetach i książkach, ale zapoznał także słuchaczy z głównymi zasadami optyki i fotografii, a również z historią powstania aparatu fotograficznego i płyt światłoczułych.

Dzięki jasnemu i popularnemu opracowaniu prelekcji, a także dzięki zorganizowanej przez prelegenta poglądowej wystawie obrazującej proces chemigrafii we wszystkich jego stadiach, słuchacze wynieśli poważny zasób wiadomości, który przyda się niewątpliwie w ich dalszej pracy zawodowej. (z)

Młodzież wiejska ZMP

mobilizuje się do aktywnej pracy

Pod hasłem wzmożenia pracy i przyśpieszenia realizacji Planu 6-letniego, obradowała wiejska młodzież z terenu woj. bydgoskiego zrzeszona w organizacji ZMP. Narada miała za cel podsumowanie dotychczasowych osiągnięć i wytyczenia nowych planów pracy na przyszłość w wiejskich kołach ZMP.

Na naradzie obecni byli przedstawiciele Zarządu Centr. ZMP — Feliksiak, WRN Wydz. Roln. — Malikowski, młodzieżowi przodownicy pracy, brygadziści i czołowy aktyw wiejski ZMP województwa.

Przewodniczący Woj. Zarz. ZMP — Jerzy Szałek wygłosił referat obrazujący dotychczasową działalność, osiągnięcia i błędy ZMP na odcinku wiejskim. Młodzież ZMP-owska w pierwszym rzędzie powinna wziąć sobie za zadanie zwiększenie ilości spółdzielni produkcyjnych, wykonanie w 100 proc. planu skupu zboża oraz wciągnięcie w szeregi ZMP jak największej ilości młodzieży średnio i małorolnej. Zrealizować to będzie można jedynie przy zmobilizowaniu do pracy wszystkich ZMP-owców, stworzeniu większej ilości „trójek zbożowych“ oraz przez systematyczne uświadamianie chłopów o roli i korzyściach, jakie daje spółdzielczość wiejska.

W dyskusji zebrani charakteryzowali swoje osiągnięcia i błędy w poszczególnych kołach gminnych i gromadzkich. Zebrani chcąc przyczynić się do zwiększenia produkcji rolnej i szybszej realizacji Planu 6-letniego podjęli szereg zobowiązań, które niewątpliwie przyczynią się do zwiększenia ilości wsi produkcyjnych, planowego skupu zboża oraz całkowitej likwidacji na wsi kułactwa. (X)

3.200 osób zbadano

w czasie „Dni Przeciwgruźliczych“

W czasie od 1 — 10 bm. w całym kraju trwała akcja „Dni Przeciwgruźliczych”. Akcję tę przeprowadzono przede wszystkim w Spółdzielniach Produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach, zakładach pracy i szkołach, przy wybitnym współudziale wszystkich organizacji masowych i społecznych.

Dotychczas, na podstawie otrzymanych meldunków, w ramach tej akcji wygłoszono na wsiach około 2 tys. a w miastach 2500 pogadanek i prelekcji, pouczających o sposobach walki z gruźlicą, jako groźną chorobą społeczną. W akcji prelekcyjnej brało udział 60 lekarzy, 130 pielęgniarek i 600 aktywistów społecznych. Ponadto zorganizowano 12 specjalnych kursów dla aktywu społecznego do walki z gruźlicą, na których przeszkolono 441 osób.

W okresie „Dni Przeciwgruźliczych” Poradnie i Ośrodki Zdrowia wzmogły swą działalność dokonując masowych badań i prześwietleń młodzieży szkolnej oraz osób dorosłych skierowanych przez zakłady pracy. Ogółem w ciągu tej akcji zbadanych było około 3200 osób. (x)

Co? gdzie? kiedy?

Środa — Śluby Panieńskie (19.30).

KINA

POMORZANIN: Wesoły jarmark. POLONIA: Brunatna pajęczyna. ORZEŁ: Zlot sokołów. WOLNOŚĆ: Dni zdrady. GRYF: Antoni Iwanowicz gniewa się. BAŁTYK: Wieś na pograniczu. ROZMAITOŚCI: Program aktualności nr 5: Braterskie spotkania, Spojrzenie w głąb wody.

Seanse: Pomorzanin: 15.45, 18.00, 20.00; Polonia: 15.45, 18.00, 20.00; Wolność: 15.45, 17.45 i 20; Orzeł: 15.30, 17.45 i 20. Gryf: 15,45, 17.45, 20.00; Bałtyk: 15.30, 17.45, 19.45. Rozmaitości co godzinę od 16 do 24.

DYŻUR APTEK

Apteka „Pod Koroną“ ul. Dworcowa 48. tel. 24-66. Apteka „Staromiejska“ Wełn. Rynek 9 tel. 22-26.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

CZWARTEK — 14 GRUDNIA 195 0r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 12.45 Pogadanka dla wsi. Na czym polega racjonalny wychów i żywienie kur — opracował Ryszard Andrzejewski. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Ulubione melodie z płyt 18. Audycja z cyklu „Przypominamy klasyków“ — Stendhal, opracowała Grażyna Cieluch. 18.15 Robert Schumann — „Życie i miłość kobiety“, wykonawcy: Irena Jęsiakówna — sopran, Lucjan Galon — fortepian. 18.45 Audycja sportowa, opracował red Mieczysław Dachowski.

Środa literacka

Dzisiejsza Środa Literacka ściągnie niewątpliwie tłumy wielbicieli Stefana Żeromskiego, tak spośród młodzieży jak starszych. Własnymi wspomnieniami o wielkim pisarzu podzieli się ze słuchaczami Hanna Mortkowicz z Olszakowa córka znanego wydawcy,, u którego Żeromski przebywał bardzo często. Toteż prelekcja dzisiejsza ożywi nam postać autora „Ludzi bezdomnych“ i naświetli niektóre karty jego życia, może nieznane zupełnie szerszemu ogółowi.

Początek o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Uwaga: Na liczne zapytania donosimy, że odwołana Środa góralskiej poezji znajdzie się na afiszu jako jedna z pierwszych Śród poświątecznych.

Jak się piecze ciasta drożdżowe i przyprawia ryby

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wspólnie z Ligą Kobiet zaprasza na pokazy, które odbędą się w lokalu Wypożyczalni Sprzętów Gosp. Domowego przy ul. Wyzwolenia 1.

I. Pokaz odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 18 na temat „Ciasta drożdżowe Cz. I“.

II. Pokaz odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 18 na temat „Ciasta drożdżowe Cz. II“.

III. Pokaz odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 18 na temat „Ryby“

Komunikaty

Uwaga motocykliści ZS Gwardia! W czwartek 14 bm. o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się roczne zebranie sekcji motocyklowej ZS Gwardia Bydgoszcz. Z uwagi na ważność spraw oraz odznaczenia zasłużonych zawodników, obecność wszystkich obowiązkowa.

Atleci ZS Gwardia. W środę 13 bm. o g. 18 w lokalu klubowym ZS Gwardia Bydgoszcz odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji atletycznej ZS Gwardia Bydgoszcz. Obecność tak zawodników jak i członków obowiązkowa.

Uwaga! Członkowie sekcji tenisowej „Ogniwo“. Zarząd sekcji prosi o przybycie w dniu 15 bm. wszystkich członków sekcji tenisowej Klubu Sport „Ogniwo“ celem podpisania deklaracji przystąpienia do PZT.

Teatr dla mas pracujących

Montaż „Aleksander Matrosow" zachwyca wieś gdańską

SOPOT (em). Spośród licznych ekip artystycznych „ARTOS-u", biorących udział w objazdach Wybrzeża w ramach imprez organizowanych w czasie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wysuwa się na czoło ekipa złożona z 8 osób. Ekipa ta jeździ z dobrze przygotowanym montażem muzyczno-literackim pt. „Aleksander Matrosow", wyreżyserowanym przez znaną literatkę Malwinę Szczepkowską.

„Aleksander Matrosow" jest właściwie nowoczesnym poematem Siemiona Kirsanowa, złożonym z 2 części — muzycznej i literackiej. Autor opowiada tu historię żołnierza radzieckiego (tak plastycznie przedstawioną w wielkim i pięknym filmie radzieckim pod tymże tytułem) — Aleksandra Matrosowa, który dla osiągnięcia zwycięstwa rzuca się na kulomiot niemiecki, by własnym ciałem przysłonić ogień wroga i umożliwić swym towarzyszom wdarcie się w pozycje nieprzyjacielskie.

„Aleksander Matrosow", obrazujący bohaterstwo żołnierza radzieckiego, mimo, że pod względem literackim jest trudny, przyjmowany jest w większości z wielkim zainteresowaniem i zrozumieniem.

Zespół, objeżdżający z „Aleksandrem Matrosowem", składa się z kwartetu muzycznego pod batutą Henryka Sienkiewicza, śpiewaczki Wójcikówny, oraz recytatorów Wandy Karasińskiej, Meli Binkowskiej, Henryka Zienkiewicza i Mieczysława Karasińskiego. Szczególnie gorąco przyjmowane są recytacje Wandy Karasińskiej, dobrze znanej publiczności wiejskiej i robotniczej recytatorki. Wanda Karasińska, mająca za sobą 3 i pół letnią pracę w tym kierunku, niedługo będzie obchodziła jubileusz tysiącznego występu właśnie tam w zapadłych wsiach woj. gdańskiego, dokąd nieraz nie docierało żywe słowo ze sceny.

„Aleksander Matrosow" cieszy się dużym powodzeniem. — Ekipa „ARTOS-u" dociera bowiem do najdalej wysuniętych miejscowości woj. gdańskiego. Dotychczas ekipa objechała ponad 20 miejscowości. Ostatnio zespół bawił w miejscowości Kokoszkowy, pow. starogardzkiego, w spółdzielni produkc., występując w świetlicy szkolnej, zaopatrzonej w małą scenkę. 200 robotników rolnych oraz młodzież szkolna gorąco oklaskiwało poszczególne numery programu.

Warto również wspomnieć, że artyści objeżdżają teren przy pomocy samochodu użyczonego przez firmę „BALTONA" w Gdyni, przy czym szofer okazuje dużo pomocy i przedsiębiorczości, troszcząc się o cały zespół, dostarczając mu kożuchów, a niekiedy, gdy zajdzie potrzeba, instalując światło elektryczne. Jest to jeden więcej dowód zrozumienia ważnej misji przez każdego członka ekipy.

Nowe utwory kompozytorów radzieckich

MOSKWA (gr). W wielkiej sali Moskiewskiego Konserwatorium Państwowego im. Czajkowskiego odbył się pierwszy koncert z cyklu „Nowe utwory kompozytorów radzieckich". Koncert rozpoczął się wykonaniem pieśni Szostakiewicza pt. „Chwała Stalinnowi". Następnie wykonana została XI symfonia Knippera, koncert fortepianowy przy akompaniamencie orkiestry — Nikołajewej oraz wokalno-symfoniczny poemat — Muradeli'ego pt. „Droga zwycięstwa". W koncercie wzięła udział Państwowa Orkiestra Symfoniczna ZSRR oraz Rosyjski Zespół Chóralny.

Cykl koncertów, zorganizowany przez Komitet Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR oraz Związek Kompozytorów Radzieckich, stanowił sprawozdanie kompozytorów z ich twórczej działalności w 1950 r.

Sport

Polska Zach. - Polska Wsch. 6:3 w hokeju na lodzie



KATOWICE. W poniedziałek hokeiści kadry reprezentacyjnej rozegrali sparringowe spotkanie pod nazwą Polska Zachodnia — Polska Wschodnia. W drużynie zachodniej wystąpili: Sienkiewicz, Skarżyński II, Więcek, Trojanowski, Nowotarski, Wróbel II, Gansiniec, Wróbel I, Palus, Wołkowski, Masełko.

W zespole wschodnim grali: Kocząb, Antuszewicz, Bromowicz, Świcarz, Brzeski, Csorich, Lewacki, Jeżak, Burda, Brzeski II, Dybowski.

Po ciekawej i szybkiej grze zasłużone zwycięstwo odnieśli hokeiści Polski Zachodniej 6:3 (4:0, 2:2, 0:1). Bramki dla zwycięskiej drużyny uzyskali: Palus — 2, Wołkowski, Wróbel I i II, Skarżyński I — po jednej. Dla pokonanych dwie bramki strzelił Lewacki, jedną Csorich.

Sędziowali na zmianę świeżo dyplomowani na kursie unifikacyjnej arbitrowie. Widzów — 2.500.

Koszykarki francuskie w Warszawie

WARSZAWA. W CRZZ podejmowano „lampką wina" bawiące obecnie w Polsce koszykarki francuskie FSGT. Gości powitał kierownik Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ — Dołowy, podkreślając w przemówieniu swym coraz bardziej zacieśniające się więzy przyjaźni i braterstwa między sportowymi i robotnikami Francji i Polski.

W imieniu ekipy francuskiej odpowiedziała kierowniczka drużyny Briday, dziękując za serdeczne przyjęcie jakiego doznali w Polsce.

„Cieszymy się z wizyty w stolicy Polski Ludowej Warszawie. Ruiny tego miasta utwierdzają nas jeszcze mocniej w przekonaniu, że wojna jest największym nieszczęściem ludzkości. Równocześnie zdumieni jesteśmy odbudową miasta, setkami nowych domów, które wyrastają na ruinach.

Wrócimy do Francji aby jeszcze mocniej i bardziej zdecydowanie walczyć o pokój na świecie".

Przyjęcie upłynęło w miłym nastroju, po czym Francuzki udały się na występy baletu radzieckiego „Bieriozka".

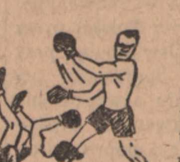
II Liga koszykówki

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1. Kolejarz (Tor.)	(2)	7	5	316:260
2. Kolejarz (Ostr.)	(1)	7	5	297:234
3. Kolejarz (Kr.)	(3)	7	5	235:199
4. Kolejarz (Gd.)	(4)	7	5	299:287
5. Kolejarz (Warsz.)	(5)	7	4	333:262
6. AZS (Wr.)	(6)	7	3	201:227
7. AZS (Kr.)	(7)	7	1	140:250
8. Stal (Świętochł.)	(8)	7	0	163:265

W nawiasach podajemy poprzednio zajmowane miejsce.

Pięściarze czechosłowaccy walczą w Krakowie



ŁÓDŹ. 13 bm. odbędzie się w Krakowie drugi występ pięściarzy czechosłowackich. Na mecz ten ustalono następujący skład drużyny polskiej:

W muszej — Anielak, w koguciej — Szaliński, w piórkowej — Matloch, w lekkiej — Brzeziński, w półśredniej — Krawczyk, w średniej — Paliński, w półciężkiej — Krauss, w ciężkiej — Drapała.

W poniedziałek pięściarze czechosłowaccy zwiedzili zakłady im. Feliksa Dzierżyńskiego, w których od robotników otrzymali upominki. Goście zwiedzili również przyfabryczny żłobek.

W poniedziałek w nocy pięściarze polscy i czechosłowaccy wyjechali z Łodzi pociągiem do Krakowa. Ekipie polskiej towarzyszą trenerzy Sztam i Śmiech. Z ramienia PZB wyjechał wraz z zawodnikami członek kapitanatu — Sikorski.

Mały felieton

Pół kilo skarpetek

Posłuchajcie tylko:
pół kilo skarpetek,
15 deko kołnierzyków,
kilogram koszul nocnych,
półtora kilo kalesonów itd. itd.

Już Was widzę, jak stukacie się znacząco w czoło i mówicie:

— Zwariował, jak babcię kocham, zwariował!

— Biednemu Jurowi padło na mózg!

— No, nareszcie! Odwiozą go do Świecia!

Przepraszam, moi drodzy. Jestem przy zdrowych zmysłach i wiem, co piszę. Wprawdzie mogłoby Wam się wydawać, że ciut-ciut pokręciło mi się w makówce, macie powody, by tak mniemać. Przecież przy sprzedaży, lub kupnie bielizny nikt nie czyni tego na wagę. Na wagę można kupować (lub sprzedawać) mydło, słoninę, kiełbasę, schab, cebulę, nawet śledzie, nikt nie słyszał jednak, by wagi używano przy transakcjach skarpetkowo - koszulowo - kalesonowych.

A tymczasem...

W Warszawie przy ul. Rutkowskiego powstała nowa placówka uspołeczniona — pralnia.

Jak wiadomo, działalność każdej pralni polega na tym, że pralnia pierze. Oczywiście i ta też nie jest wyjątkiem. Pierze.

Rozmaite rzeczy, należące do rozmaitych ludzi.

Bardzo ładnie. Wiemy przecież, jakim poważnym problemem dla wielu gospodyń jest pranie w domu. Wiemy, co się wówczas w owym domu dzieje. My, mężowie, wiedziemy w tym strasznym okresie żywot męczenników. Żona gania człowieka z kąta w kąt, każe mu nosić kosze z bielizną, pożyczać sznury, ganiać do magla i w ogóle — męczy go tak, jak wojacy Nerona męczyli pierwszych chrześcijan.

A czyż kawalerowie są w lepszym położeniu?

Na pewno nie! Sami muszą prać sobie skarpetki, albo na kolanach prosić o to gospodynię, lub też udawać się z owymi skarpetkami do narzeczonej, co, jak wiadomo, nie jest mile widziane przez savoir-vivre. Nawet przez postępowy, demokratyczny savoir-vivre.

I oto taka uspołeczniona pralnia usuwa te wszystkie mankamenty. Gdy nazbiera Ci się odpowiednio spora ilość brudnej bielizny, ładujesz ją w kosz i pędzisz z nią do pralni.

A tam... bieliznę ważą! Tak, ważą! Bowiem pralnia, o której wyżej mowa, przyjmuje bieliznę jedynie na wagę!

Podobno usprawnia to pracę, zwiększa przepustowość pralni i przyśpiesza sam proces prania.

Możliwe. Ale...

Oczyma wyobraźni widzę już co się dzieje.

Np. idzie do pralni pani Kitwasińska. Wykłada z worka: 5 jedwabnych koszul nocnych z falbankami, 6 par czysto wełnianych reform, jedwabną piżamę w prążki i dwa komplety mężowskiej, tzw. „jaegerowskiej" bielizny. Razem 4 kg 60 dkg.

Dostaje kwitek i zadowolona wraca do domu. Mija kilka dni i wzmiankowana wyżej ob. Kitwasińska idzie znowu do pralni.

— Tu jest mój kwitek, na 4 kg 60 dkg, proszę uprzejmie! — mówi.

A funkcjonariuszka pralni uśmiecha się sympatycznie i wręczając ob. Kitwasińskiej sporą paczkę, mówi:

— Tak jest, w porządeczku, oto pani bielizna! 4 kg 60 dkg!

Ob. Kitwasińska jest osobą podejrzliwą z natury, więc kładzie paczkę na wagę. Zgadza się co do grama.

Aliści, gdy wraca do domu otwiera paczkę i truchleje. W paczce mieści się: 8 par dziurawych skarpetek, 4 podarte ręczniki, trzy i pół pary starych onuc, oraz jeszcze pewna ilość podobnego bieliźnianego szmelcu.

Co wówczas robi ob. Kitwasińska?

Ob. Kitwasińską trafia wówczas szlag. Każdą z Was, Czytelniczki, trafiłby także, gdybyście były na jej miejscu. Ob. Kitwasińska chwyta pogrzebacz i pędzi do pralni. Jeśli obdarzeni jesteście wyobraźnią, możecie domyślić się, co w tej nieszczęsnej pralni będzie się działo...

Albo inaczej. Jeszcze gorzej. Załóżmy, że bieliznę zaniosła ob. Kitwasińska osobiście, a po jej odbiór wydelegowała małżonka, co do którego ma słuszne podejrzenia, że nigdy by nie mógł zostać prezesem miejscowego koła Ligi Walki z Alkoholizmem. Małżonek ów wraca i wręcza swej połowicy zamiast jedwabnych koszul i wełnianych reform podarte onuce i dziurawe skarpetki.

Czy któryś z Was, o mężowie, chciałby być w skórze ob. Kitwasińskiego? Obawiam się, że nie...

No, ale tak tylko sobie wyobrażam. Być może, że w rzeczywistości wygląda to nieco inaczej. Może owa



warszawska pralnia znalazła jakiś sposób, wykluczający tego rodzaju nieporozumienia.

W każdym razie sądzę, że będę wyrazicielem myśli wszystkich kawalerów i prawie wszystkich pań domu, gdy stwierdzę, że takie uspołecznione pralnie bardzo nam są potrzebne i że bardzo byśmy się cieszyli, gdyby powstały we wszystkich miastach.

A bieliznę niech przyjmują, jak chcą. Na wagę, na sztuki, na metry. Wszystko nam jedno. Aby ją wyprali porządnie i szybko.

JUR

P. S. No, ale jasne, że gdy zamienią nam jedwabną piżamę na połatany fartuch, to nie będziemy bardzo zadowoleni. Niechaj więc uważają!

Poważne oszczędności

BIAŁYSTOK (PAP). Przedsiębiorstwa budowlane woj. białostockiego podsumowały ostatnio wyniki „Wart Pokoju", zaciągniętych przez robotników dla uczczenia Kongresu. Ogółem wykonano w „Wartach Pokoju" dodatkowe prace wartości ponad 105 tys. zł. Poważne oszczędności osiągnięto na materiałach budowlanych i narzędziach na sumę blisko 90 tysięcy złotych.

Wspaniały sukces górników

KATOWICE (PAP). O wspaniałym sukcesie przedterminowego wykonania zadań wydobywczych pierwszego roku Planu 6-letniego w dniu 11 bm. donoszą bohaterscy górnicy zabrzańskich zakładów przemysłu węglowego. Zrealizowaniem planu rocznego na 20 dni przed terminem górnicy zabrzańskich zakładów przemysłu węglowego zdobyli zaszczytne przodujące miejsce wśród wszystkich zjednoczeń polskiego przemysłu węglowego.

W walce o przedterminowe wykonanie planów wydobycia węgla, na czoło załóg górniczych kopalń zabrzańskich zakładów przem. węgl. wysunęli się górnicy kopalni „Concordia", którzy zrealizowali plan roczny już 25 listopada br., tj. na 36 dni przed terminem. Świetnymi wynikami przedterminowej realizacji zadań wydobywczych chlubią się również górnicy kopalń: „Miechowice", „Ludwik" i „Pstrowski".

HUMOR



— Przepraszam, panie profesorze, nie zapomniałem, który pedał się naciska, by samochód się zatrzymał!

RADIO

CZWARTEK — 14 GRUDNIA 1950 r.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.28 Komunikat meteorologiczny. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Chwila muzyki. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka radziecka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Pieśni kompozytorów polskich. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas 3-4. 13.50 Utwory kompozytorów polskich. 14.15 Proza. 14.30 Koncert szkolny dla klas 3-4. 15.00 Muzyka starowłoska. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadki muzyczne. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Odpowiedzi fali 49. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Pisarze przed mikrofonem. 22.20 Koncert Ork. Tanecznej — do Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Z cyklu: Rozmowy muzyczne. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Hymn i koniec audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42.

E-1-20292